

7/1957zach



STANISŁAW  
HORNO-POPLAWSKI

CENTRALNE BIURO  
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

ul. Mokotowska 8

Is D<sub>2</sub> 3079

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW  
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

*Stanisław  
Horno-Popławski*

WYSTAWA RZEŻBY

1 9 5 7

WARSZAWA »ZACHĘTA« PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3

twórczej drogi. Nie zbaczał z niej. Świadczą o tym, niby kamienie milowe, wykute przez niego rzeźby. Mówią one o żmudnym trudzie dochodzenia do najprostszych, najbardziej wymownych środków wyrazu. Wyniki tego trudu to rezultat szczególnej postawy twórczej i niezmiernie wielu doświadczeń warsztatowych. Liczba tych doświadczeń i ich walor nie może nie wywoływać podziwu w stosunku do pięćdziesięcioletniego zaledwie artysty. Zwłaszcza, gdy miało się możliwość poznania go na tle jego sopockiej pracowni. Surowe, spartańskie wnętrza tej pracowni to świadkowie niezmiernie poważnej, skupionej, zawziętej i wytężonej pracy. Zarówno tej koncepcyjnej, ujawnionej w niezliczonych szkicach, projektach, zarysach kompozycji, jak i najcięższej, fizycznej, kamieniarskiej. Bo Horno-Popławski przeważnie kuje w kamieniu sam, nie wyręczając się kamieniarzami. Jak gdyby w procesie ustalania kształtów nie dowierzał obcej ręce. Jak gdyby się bał tej obojętnej ręce powierzać zadań o najwyższym dla niego znaczeniu.

Tak rasowy rzeźbiarz, rzecz znamienna — roił od dziecka o karierze malarskiej. Urodzony na Kaukazie, jako wnuk wygnanego z ojczyzny powstańca, bardzo wczesnie zaczyna uczyć się malarstwa. Uroda Kaukazu i wspomnienia powstańca-weterana nie pozostały bez głębokiego śladu. W kilka lat później przenosi się przyszły twórca „Mickiewicza” z rodzicami do Wilna. Lata pierwszej wojny rzucają rodzinę Popławskich do Moskwy. Tu styka się z galerią malarstwa francuskiego w dzisiejszym

Muzeum im. Puszkina. Niezapomniane spotkanie z impresjonistami, z van Gogh'iem i szczególnie z Gauguin'em rozżarzają jeszcze bardziej jego pasje malarskie. Znalazłszy się na studiach w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zapisuje się do pracowni malarskiej prof. Pruszkowskiego. Maluje z zapalem i przygląda się rzeźbiarzom. Po pierwszym roku studiów występuje do swych profesorów z oryginalną propozycją: Chce uczyć się na przemian to malarstwa, to rzeźby. Prof. Breyer, bardzo sceptycznie zapatrujący się na ten projekt, bierze jednak młodzieńca na kilkudniowy egzamin. Ale już po kilku godzinach zatrzymuje go na stałe w swej pracowni. I młody malarz przeistacza się w rzeźbiarza.

Jeszcze jako student Akademii staje Horno-Popławski do konkursu na pomniki zasłużonych Polaków. I bierze nagrodę za popiersie generała Henryka Dąbrowskiego.

Następną nagrodę zdobywa za projekt pomnika generała Sowińskiego. Uzyskawszy w ten sposób nieco grosza wyjeżdża do Francji. Katedra w Chartres i „Łucznik” Boudelle'a w Muzeum Luksemburskim w Paryżu — oto co go najbardziej porywa. I jeszcze — rzeźba egipska w Luwrze. Zachwyтом tym wierny jest do dziś.

Po powrocie do kraju pełni na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie obowiązki jednocześnie asystenta, adiunkta i profesora rzeźby. Tak skomplikowanemu zespołowi poruczonych mu funkcji młodziutki rzeźbiarz

sprostac mógł tylko dzięki surowej powadze z jaką traktował zawsze swą służbę artystyczną.

Służbę tę przerywa mu wojna. Okupację przeżywa w obozie jenieckim w Woldenbergu. Niebawem jednak i tu organizuje kurs rzeźby i pracownię, z której korzystało wielu kolegów-jeńców. Liczne jego szkice i kompozycje z tego okresu uległy niestety zniszczeniu. Do wielu z nich wróci później w odtwarzanych koncepcjach.

Po wyzwoleniu pracuje czas jakiś na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, biorąc czynny udział w odbudowie życia artystycznego Pomorza. W kilka lat później osiada na wybrzeżu, gdzie powierzono mu obowiązki profesora rzeźby w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku, oraz głównego projektanta rzeźby przy odbudowie Gdańska.

Jeszcze w pracowni toruńskiej zapoczątkowany zostaje ten cykl prac, który odtąd zdecydowanie ustalać będzie własny charakter dzieła Horno-Popławskiego. Zwrócono słusznie uwagę na bogatą różnorodność, a jednocześnie wybitną swoistość poszczególnych ogniw tego cyklu\*). Swoistość ta uderzy pełną dojrzałością w zestawieniu z pracami z okresów poprzedzających. Wystarczy tu powołać się choćby na takie typowe przykłady, jak: portret prof. Breyera i — również kuty w kamieniu pomnik biskupa Bandurskiego w Bazylice Wileńskiej.

\*) A. Jakimowicz: „Polska Rzeźba Współczesna”, „Sztuka”, 1956.

„Dziewczyna z pieskiem”, brąz nagrodzony na I Ogólnopolskim Salonie Rzeźby w r. 1936 w Warszawie — mówi o wyzwalamiu się artysty z pozostałości obcych mu konwencji, a „Dziewczyna u źródła” (z r. 1945) — wprowadza w okres pełnej już dojrzałości twórczej artysty.

Okres ten tak jest obfity w różnorodne zjawiska twórcze, że na pozór trudno ująć je w ramy uogólniającej charakterystyki. Jednakże tylko na pozór, gdyż między figlarnymi „Praczkami”, patetyczną „Dziewczyną z wołami”, tragiczną „Matką Belojannisa” i romantycznym, czy heroicznym „Mickiewiczem” — istnieje wspólność znamionująca każde z dojrzałych dzieł Horno-Popławskiego. Składają się na tę wspólność: autentyzm przeżycia u genezy dzieła i taki dobór środków wyrazu, aby między treścią wzruszenia a formą — wzruszenie to komunikująca, nie było niedomówień, nieporozumień, czy zagadek. Horno-Popławski starannie i cierpliwie precyzuje każdą ze swych wypowiedzi. Odrzuca impresje i przypadkowość. Z nieustannego kontaktu z naturą czerpie znaki porozumiewawcze najbardziej czytelne i broniące jednocześnie artystę czy to przed martwością akademizmu czy przed oschłością form abstrakcyjnych. Inspiracja natury nie ma — u Popławskiego — w dalszych konsekwencjach nic wspólnego z jej dyktandem. Stosunek rzeczywistości do jej odbicia w dziele sztuki regulowany jest potrzebą doboru niezbędnych skojarzeń, podanych formą nieuzależnioną od przypadku ani od charakteru materiału, co nie znaczy, aby

artysta nie był wrażliwy na jego urok i rządzące nim prawa. Panuje jednak nad nim tak samo, jak nad wymową kształtu. Zwięzłość tej wymowy, jej lakoniczność i celność służyć ma sprawie wyrazu. Od niej zależą ostateczne decyzje.

Decyzje te nie są wcale łatwe. Całymi latami trwają nieraz uporczywe poszukiwania „ostatniego słowa”. I tak dla treści określanej mianem „Mickiewicz” szuka Horno-Popławski coraz to nowych rozwiązań w kształcie. W r. 1948 bierze drugą nagrodę za projekt pomnika Mickiewicza w Poznaniu. Projekt ukazuje Mickiewicza — wieszczą. Ten płomienny, wznoszący oburącz nad głowę rozwarte Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego, poeta-prorok jest niby Mojżesz groźnie podnoszący tablice przykazań. Trudno dla tego splotu tematu i treści o bardziej wyrazisty, bardziej przekonujący a jednocześnie bardziej lapidarny znak plastyczny, jak ten, który „wynalazł”, Popławski. Artyście jednak nie wystarcza. Szuka rozwiązań innych. Wykonuje szereg studiów do głowy „Mickiewicza - rewolucjonisty”. Powstają różne szkice do postaci Mickiewicza z okresu „Sonetów Krvmskich”. W ich wyniku rodzi się „Mickiewicz”, którego znajdziemy dziś przed głównym wejściem do Pałacu Kultury w Warszawie.

Jakże jest inny od tego, jaki stanąć miał w Poznaniu. Zamiast Mickiewicza — wieszczą, Mickiewicz — romantyk. Siedzi a raczej przysiadł na chwilę i zamyślił się, wsparłszy się na prawej ręce, w lewej trzymając czytaną przed chwilą książkę.

Urzekający jest ten wyraz bezpośredniości i ogromnej zarazem godności i powagi. Znamienna to także cecha dzieł Stanisława Horno-Popławskiego — ta przedziwna umiejętność wiązania motywów nieprzemijających i najistotniejszych z bezpośredniością powszedniego dnia.

Na zrealizowanym w kamieniu Mickiewiczu sprzed Pałacu Kultury nie kończy się dla Popławskiego „sprawa Mickiewicza”. Pracuje nad nią dalej. Wykuwa w granicie głowę Mickiewicza (i darowuje ją następnie Bukowinie Tatrzańskiej, najbardziej miłemu mu zakątkowi w Polsce). W ostatnich już miesiącach opracował nową wersję Mickiewicza — proroka. Mniej od koncepcji poznańskiej hieratyczną w ujęciu bryły postaci. Inaczej, choć równie przekonującą. Czy jednak ostatecznie przekonującą autora? — Czy już bez reszty pokrywającą się z jego zamierzeniem twórczym?

— Będę szukał dalej — powiedział nam artysta.

Niezmiernie skrupulatne poczucie odpowiedzialności nakazuje mu często wracać do spraw zupełnie zdawało by się zakończonych. I tak ostatnio niespodziewanie wracał do projektu pomnika „Wyzwolenie Oświęcimia” i „Księdza Ściegiennego”. Obydwa te dzieła a także „Matka Belojannisa” (odznaczona pierwszą nagrodą na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w r. 1952) łączą monumentalność ujęcia z ogromną siłą dramatycznego wyrazu. Napięcie do granic patosu, granic, których artysta nigdy nie przekracza, uzyskał Horno-Popławski,

zwłaszcza w „Ks. Ściegiennym“ i „Matce Belojannisa“ środkami ujmującymi prostotą. Sugestywność gestu, syntetyczność form, ich skrótowość i „uderzeniowość“ przy ogromnym jednocześnie ładunku treści emocjonalnej — stawiają Horno-Popławskiego w rzędzie wybitnych tragicików. Tuż jednak obok Popławskiego — dramaturga staje Popławski-liryk i realista. „Głowa marynarza“, „Góral z Bukowiny Tatrzańskiej“, „Lach z Bukowiny“ — to przejawy tego realizmu, za którego pośrednictwem artysta nie kopiuje, tylko wyraża naturę. Głowy te, kute przez artystę w granicie — reprezentowały sztukę polską na wystawach m. in. w Moskwie, Pekinie, Szanghaju, a ostatnio na Międzynarodowej Wystawie Rzeźby Współczesnej w Muzeum Rodin'a w Paryżu.

Głowa „Lacha z Bukowiny“ wiąże się bardzo blisko z tym cyklem rzeźb Popławskiego, który wywodzi się z jego niezmiernie głębokiego i szczerzego stosunku do człowieka z ludu, ściślej: z polskiej wsi. Od „Dziewczyny u źródła“, od „Praczek“ (wykutyh w sztucznym kamieniu i ustawionych w parku miejskim w Białymstoku) poprzez takie dzieła, jak „Dziewczyna z wołami“, „Wykopki“, „Dziewczę z owocami“, aż do zwycięskiej, pełnej godności, dynamiki i nieodpartego uroku „Żniwiarki“ (nagrodzonej II nagrodą na IV Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki) — narasta ten nurt sztuki Popławskiego, w którym polskość jego dzieła manifestuje się najwyraziściej. Nie poprzez akcesoria, folklor, szczegóły etnograficzne, ale przez takie

sformułowania najistotniejszych, specyficznych treści emocjonalnych, które decydują o powiązaniach dzieła za ściśle określoną zbiorowością społeczną.

Bardzo polski jest także, obcy na pozór w swym egzotycznym charakterze, posąg „Imama Szamila“. Postać tego „Orła Kaukazu“ związała się mocno ze światem lat dzieciennych dojrzałego dziś rzeźbiarza: — Dwadzieścia pięć lat walczył Imam Szamil z caratem o wolność Kaukazu — opowiada nam Horno-Popławski. I wnuk powstańca dodaje zaraz z żarem: — Po stronie Szamila walczyły wiarusy polskie z Powstania Listopadowego...

Kute w granicie: głowa „Maryny z Bukowiny Tatrzańskiej“ oraz „Janiela“ — to ostatnio powstałe dzieła Horno-Popławskiego. Praca nad „Janielą“, tą jak gdyby góralską Wenus, zajęła artystę niemal trzy lata. Wykuł ją w granicie fińskim, bardzo pięknym i okrutnie opornym. Kuł ją mimo, iż na ścianie pracowni znajdziecie własnoręcznie przez rzeźbiarza wypisane dwukrotnie uroczyste oświadczenie, że nigdy już więcej w kamieniu kuć nie będzie.

— Cóż, kiedy nie znoszę gipsu. To klęska rzeźby naszych czasów. Nie mogę znieść jego martwej, odpychającej bieli!

Z tych przyczyn wciąż na nowo podejmuje walkę z kamieniem — najtwardszym, ale i najpiękniejszym.

Z uporem, z zawziętością, nieustępliwie, często po czternaście godzin na dobę wykuwa kształt, który nieomylnie przekazać ma drugim jego wzrusze-

nia i jego wizje. Wierny swej własnej koncepcji twórczej nie chce zadziwiać, „szokować”, krygować się modnie, kokietować ultranowoczesnością form. Wszelkie tego rodzaju błahe przyczyny jakże dalekie są dziełu, które nie rodzi się dla jednej „mody”, dla jednej wystawy, dla jednego spojrzenia. Dzieło Stanisława Horno-Popławskiego powstaje z najgłębszego wewnętrznego nakazu. Wypełnianie tego nakazu z pełnym poczuciem odpowiedzialności za każde uderzenie dłuta — oto wieloletni trud, którego rezultaty stały się już dziś trwałą własnością społeczeństwa, z którego artysta wyszedł i w którego imieniu mówi.

*Marian Turwid*

## SPIS PRAC

- |   |           |         |
|---|-----------|---------|
| 1. DZIEWCZYŃKA Z PIESKIEM (1935)<br>wł. inż. arch. Jana Borowskiego<br>odlew w brązie umieszczony w 1936 roku<br>w Pałacu Brühlowskim — zaginął | gips pat. | wys. 90 |
| 2. U ŹRÓDŁA (1945)<br>wł. autora  | gips pat. | wys. 54 |
| 3. PROJEKT KOMPOZYCJI OŁTARZOWEJ<br>(1946)<br>wł. autora  | gips      | 26      |
| 4. PRACZKI — szkic (1946)<br>wł. autora   | gips pat. | 33      |
| 5. PRACZKI (model gipsowy 1946)<br>wł. autora<br>rzeźba znajduje się w Parku Miejskim<br>w Białymstoku  | gips pat. | 170     |
| 6. ŻNIWIARKA (1947)<br>wł. autora   | gips pat. | 40      |
| 7. MICKIEWICZ (1948)<br>II nagroda w Konkursie na projekt Pomnika<br>Mickiewicza w Poznaniu   | gips pat. | 53      |
| 8. MARYNARZ (1948)<br>wł. Ministerstwa Żeglugi  | brąz      | 60      |
| 9. POSĄŻEK (1948)<br>wł. autora   | gips pat. | 48      |
| 10. SARKOFAG (1949)<br>wł. autora   | gips pat. | 48      |
| 11. MARYNARZ (1949)<br>III nagroda na I Ogólnopolskiej Wystawie<br>Plastyki<br>wł. Muzeum Narodowego w Warszawie                                | granit    | 60      |
| 12. OŚWIĘCIM (1950)<br>wł. autora   | gips pat. | 55      |
| 13. DZIEWCZYŃKA Z WOŁAMI (1950)<br>wł. Muzeum Narodowego w Warszawie  | gips      | 60      |
| 14. KSIĄDZ SCIEGIENNY (1951)<br>wł. autora  | glina     | 29      |

15. KSIĄDZ ŚCIEGIENNY (1951) II nagroda na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki wł. autora	gips	200	28. PROJEKT POMNIKA MICKIEWICZA do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (1953) wł. autora	gips	84
16. ŻNIWIARKA II — szkic (1952) wł. autora	gips pat.	25	29. MODEL POMNIKA MICKIEWICZA do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (1953) wł. autora	gips	400
17. JASIEK Z BUKOWINY TATRZAŃSKIEJ (1952) wł. Muzeum Narodowego w Warszawie	granit	60	30. POPIERSIE ŻOŁNIERZA RADZIECKIEGO (1953) wł. Ministerstwa Kultury i Sztuki	granit	100
18. HOKEISTA (1952) wł. Muzeum Sportu	gips	100	31. MATKA — szkic (1954) wł. autora	gips pat.	25
19. SZKICE POSĄGÓW do Centralnego Domu Partii (1952) — 6 sztuk wł. KC PZPR	gips	25	32. POPIERSIE MICKIEWICZA — fragment (1954) wł. autora	gips	50
20. SZKICE POSĄGÓW do Centralnego Domu Partii (1952) — 4 sztuki wł. KC PZPR	gips	50	33. POPIERSIE DZIEWCZYNY (1954) wł. autora	gips pat.	68
21. PROJEKT POMNIKA WYZWOLENIA OŚWIĘCIMIA (1952) wł. Muzeum w Oświęcimiu	gips	52	34. SZKIC POMNIKA MICKIEWICZA II (1954) wł. autora	gips pat.	85
22. GŁOWA MICKIEWICZA (1951 — 1953) wł. autora	gips	54	35. PRACZKA (1954) wł. autora	gips pat.	56
23. OGRODNICZKA (1953) wł. autora	gips pat.	33	36. Z OWOCAMI (1954) wł. autora	gips pat.	74
24. SZKIC POMNIKA MICKIEWICZA I (1953) wł. autora	gips	34	37. MŁODY MICKIEWICZ — szkic (1954) wł. autora	gips pat.	45
25. SZKIC RZEŻBY DLA MIASTA GDĄSKA (1953) wł. autora	gips	38	38. ŻNIWIARKA (1954) II nagroda na IV Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki wł. Ministerstwa Kultury i Sztuki	gips	200
26. SZKIC KOMPOZYCJI MONUMENTALNEJ (1953) wł. autora	gips pat.	35	39. GŁOWA MICKIEWICZA (1954 — 1955) wł. Wsi Bukowina Tatrzańska	granit	65
27. MATKA BELOJANNISA (1953) I nagroda na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki wł. Muzeum Narodowego w Warszawie odlew z brązu ofiarowany Rządowi NRD	gips	120	40. CHOPIN — szkic (1955) wł. autora	gips	34
			41. TORS DZIEWCZYNY 1939 (opracowany w 1955) wł. autora	gips	115



42. DZIEWCZYNA W CHUSTCE (1955)		
wł. autora	gips	70
43. SZKIC KOMPOZYCJI (1955)		
wł. autora	gips	26
44. Z GĘSIAMI (1955)		
wł. autora	gips	54
45. MICKIEWICZ (1955)		
wł. autora	gips	230
46. GÓRAŁ Z KOSĄ		
wł. autora	gips	50
47. GŁOWA JOANNY (1953 — 1956)		
wł. autora	granit	43
48. JANIELA — tors (1953 — 1956)		
wł. autora	granit fiński	125
49. WSPOMNIENIE Z KAUKAZU — IMAM SZAMIL (1956)		
wł. autora	gips	38
50. IMAM SZAMIL I (1948 — 1956)		
wł. autora	gips	140
51. IMAM SZAMIL II (1956)		
wł. autora	gips	40
52. GŁOWA CHOPINA (1955 — 1956)		
wł. autora	gips	70
53. GÓRALE Z BUKOWINY TATRZAŃSKIEJ (1956)		
wł. autora	gips	55
54. STASEK LACH Z BUKOWINY TATRZAŃ- SKIEJ (1956)		
wł. autora	granit	45
55. MARYNA Z BUKOWINY TATRZAŃSKIEJ (1956)		
wł. autora	granit	31
56. PROJEKT NAGROBKA (1956)		
wł. autora	gips	30

## ILUSTRACJE

Na okładce: „Matka Bellojanisa“



Popiersie prof. Breyera (rzeźba zaginęła)



Pomnik biskupa Bandurskiego w Bazylice Wileńskiej



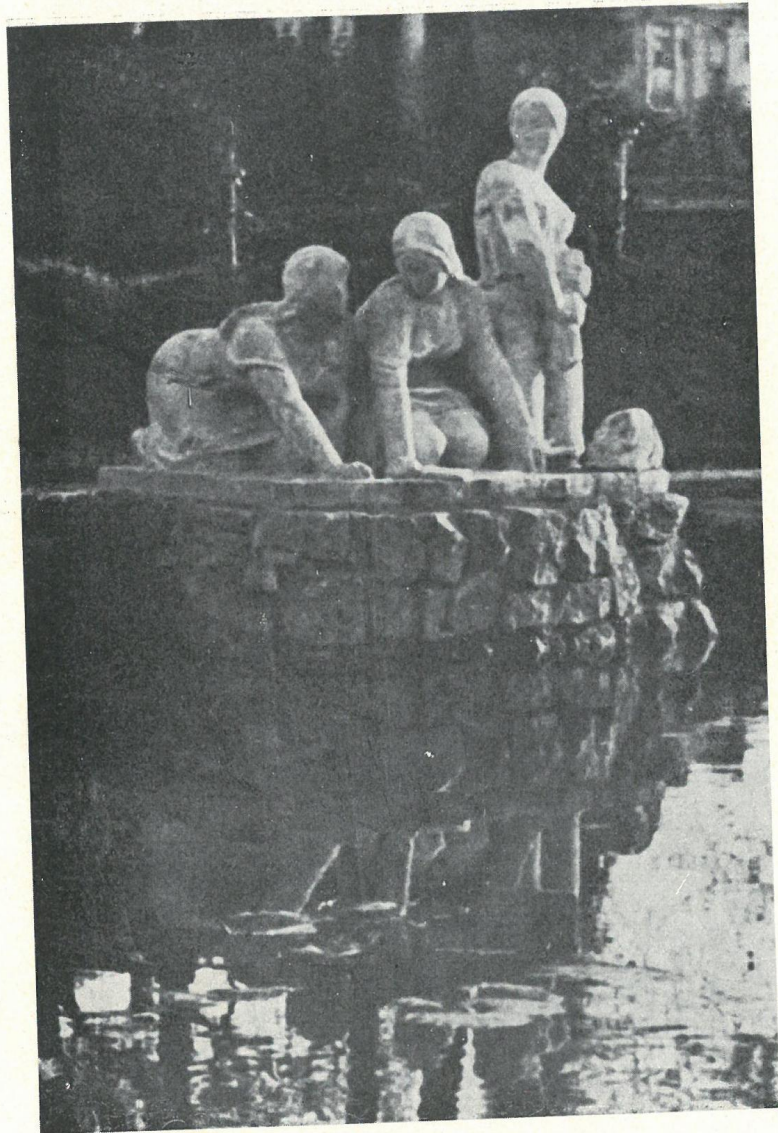
Fragment kompozycji ołtarzowej



Dziewczynka z pieskiem



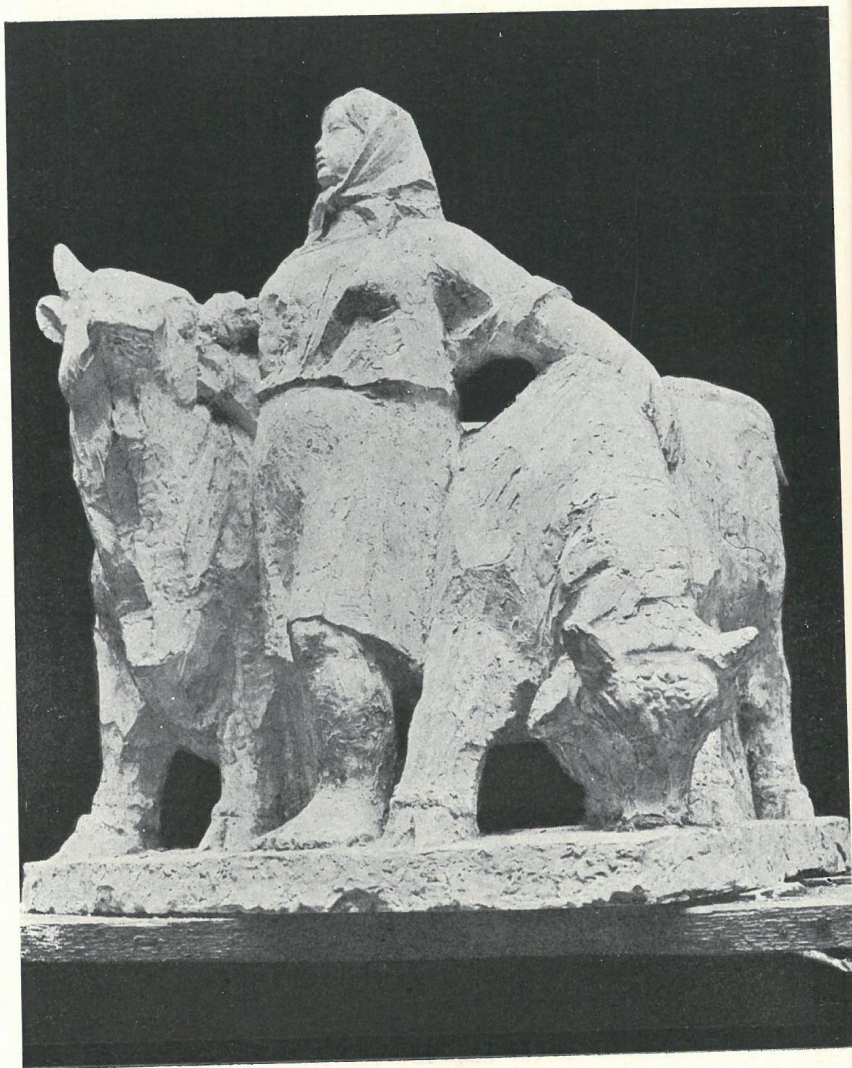
Mickiewicz



Praczkі



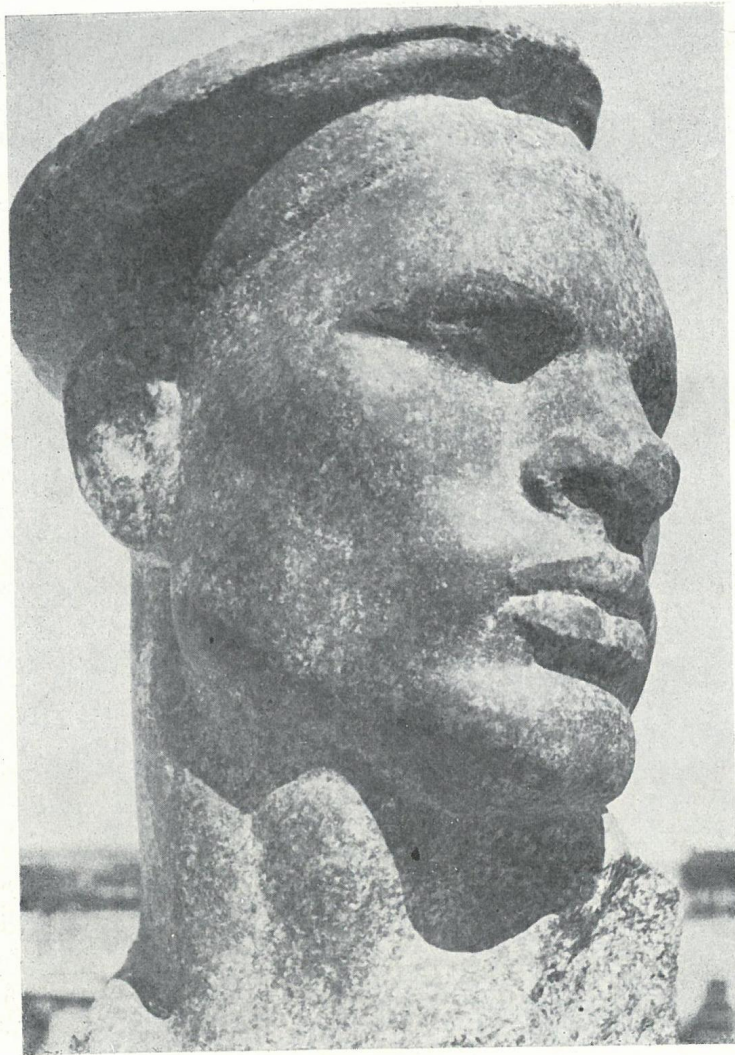
Oświęcim



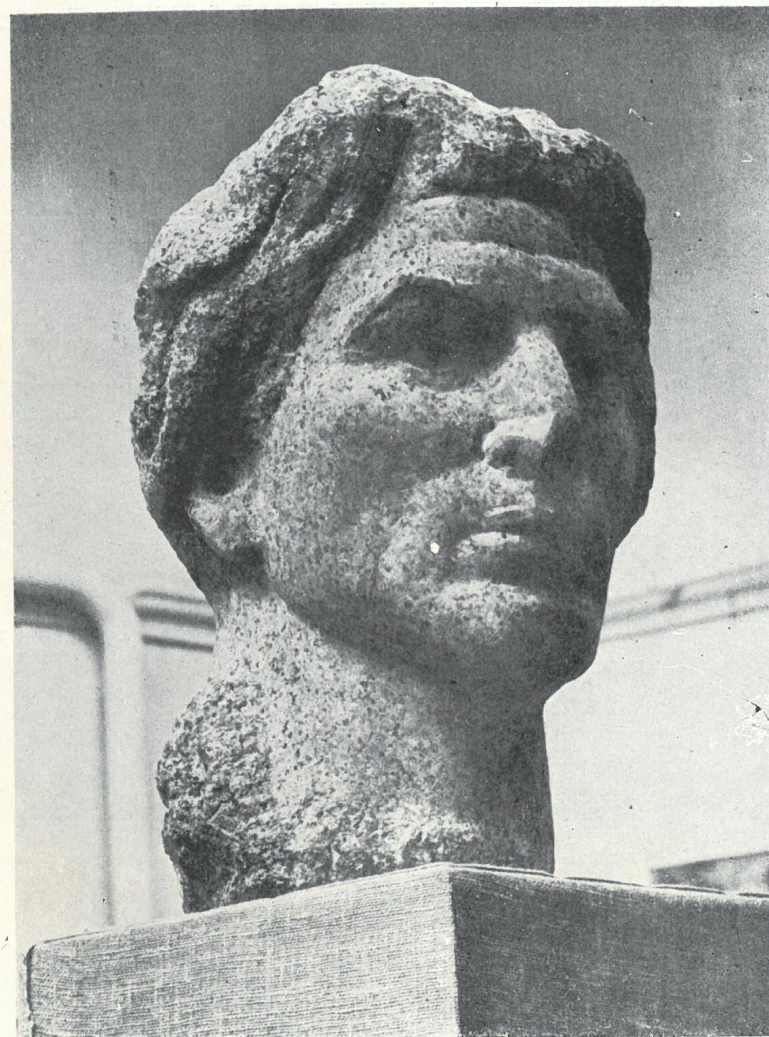
Dziewczyna z wołami



Marynarz



Marynarz



Jasiek z Bukowiny Tatrzańskiej



Hokeista

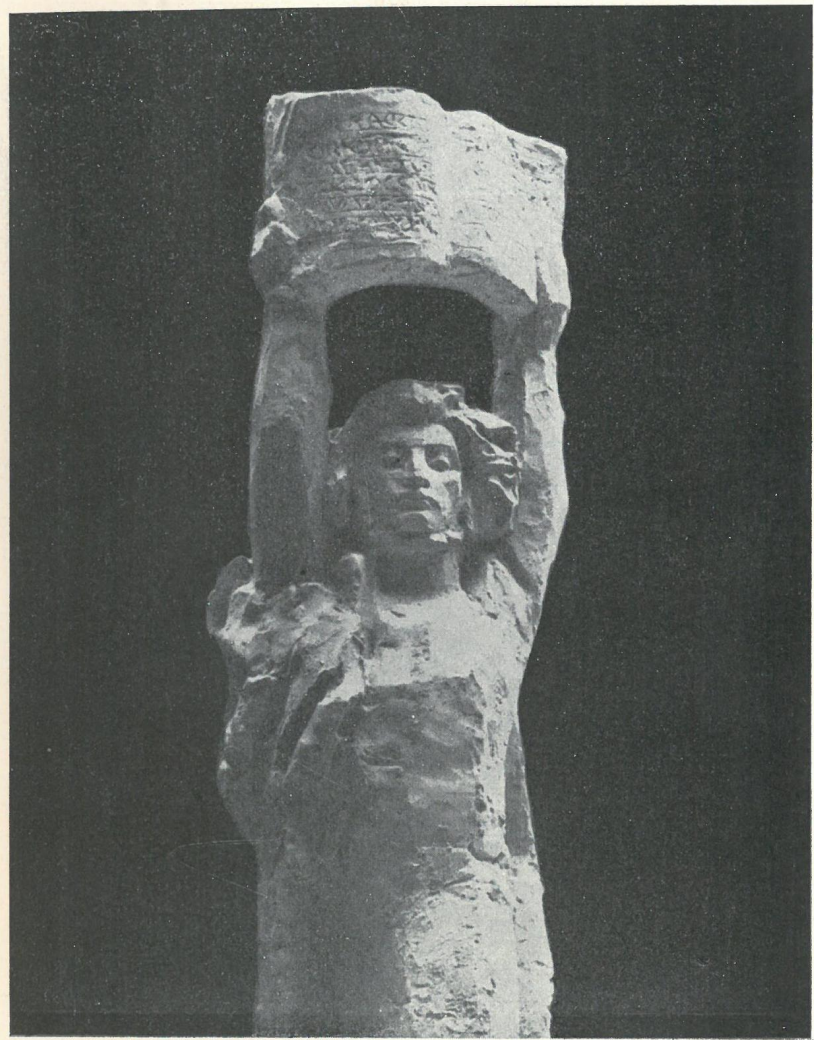


Ogrodniczka





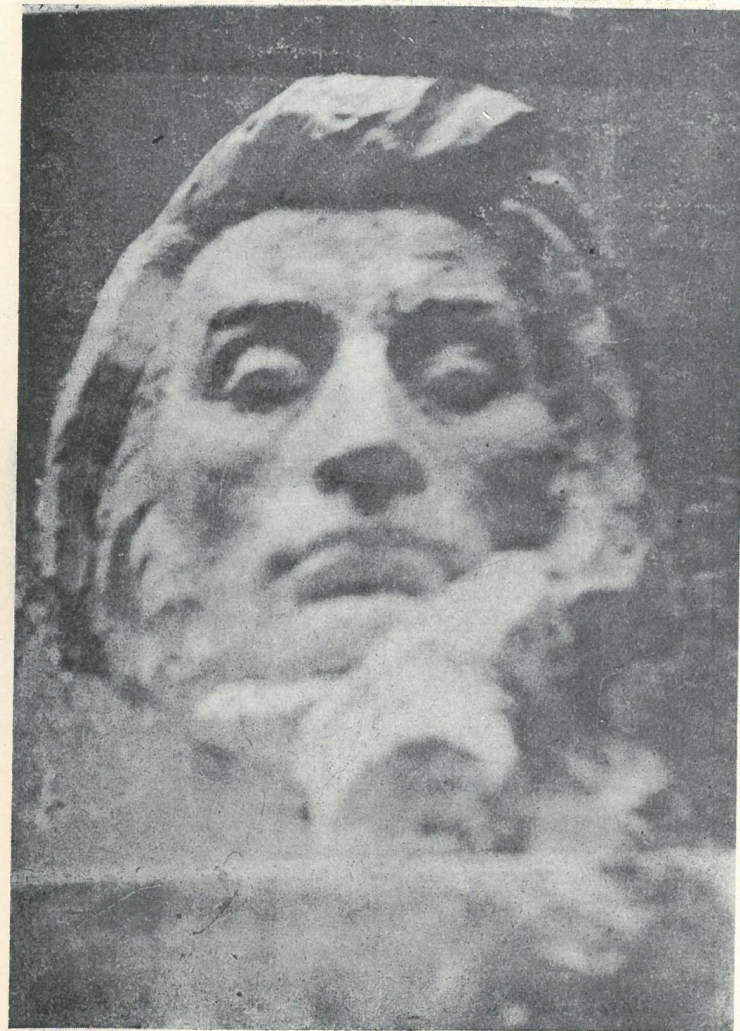
Popiersie dziewczyny



Szkic pomnika Mickiewicza II



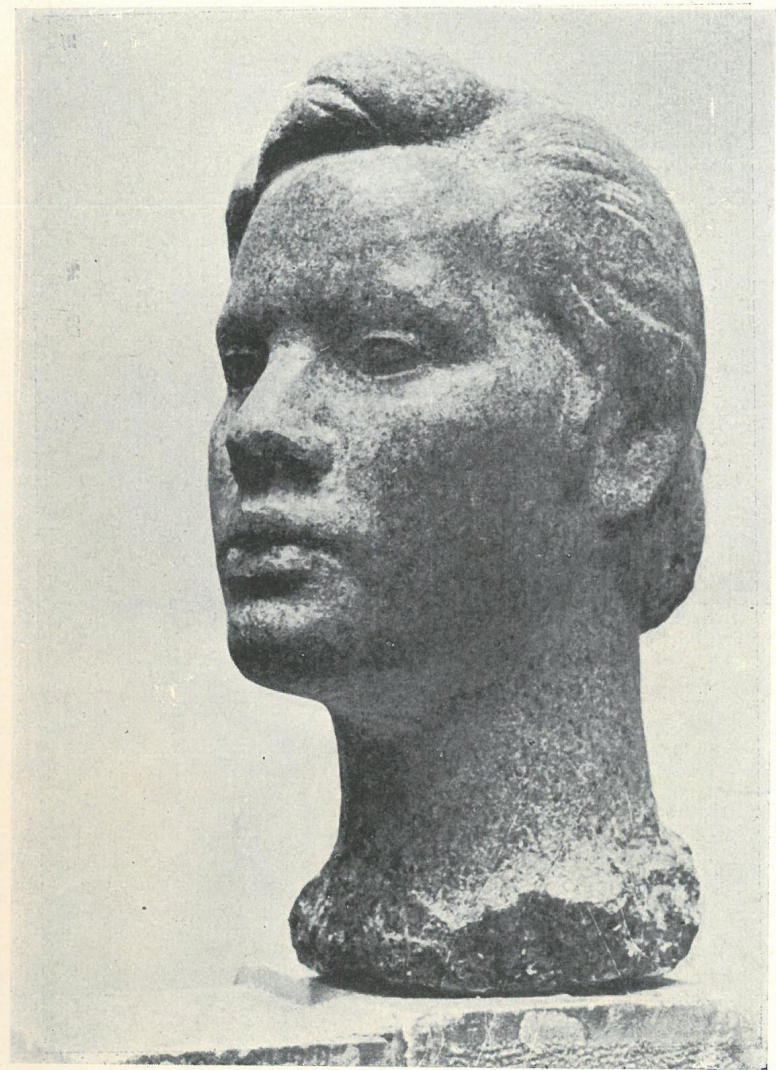
Praczka



Głowa Mickiewicza



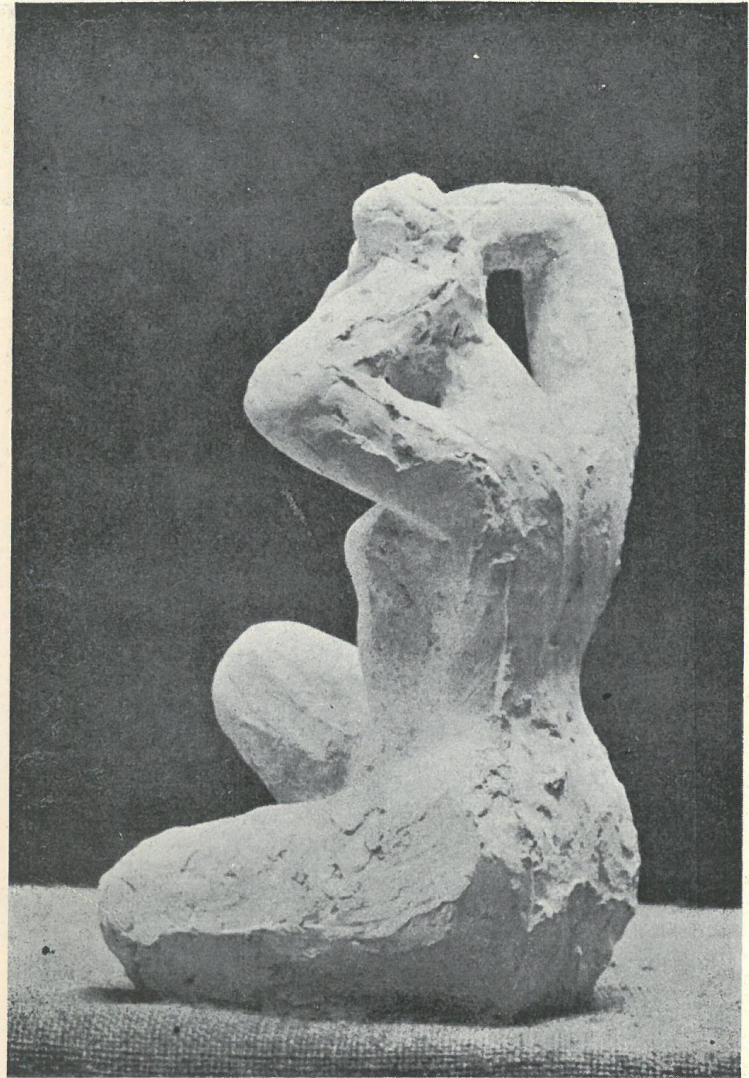
Tors dziewczyny



Głowa Joanny



Zniwiarka



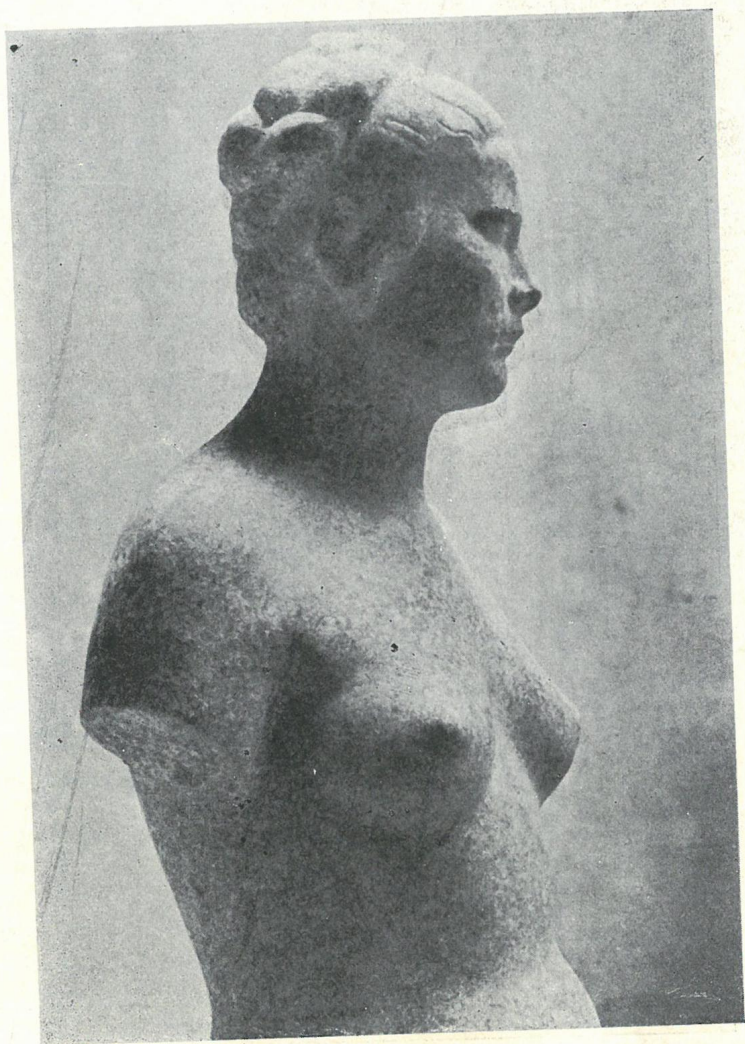
Szkic kompozycji



Popiersie żołnierza radzieckiego



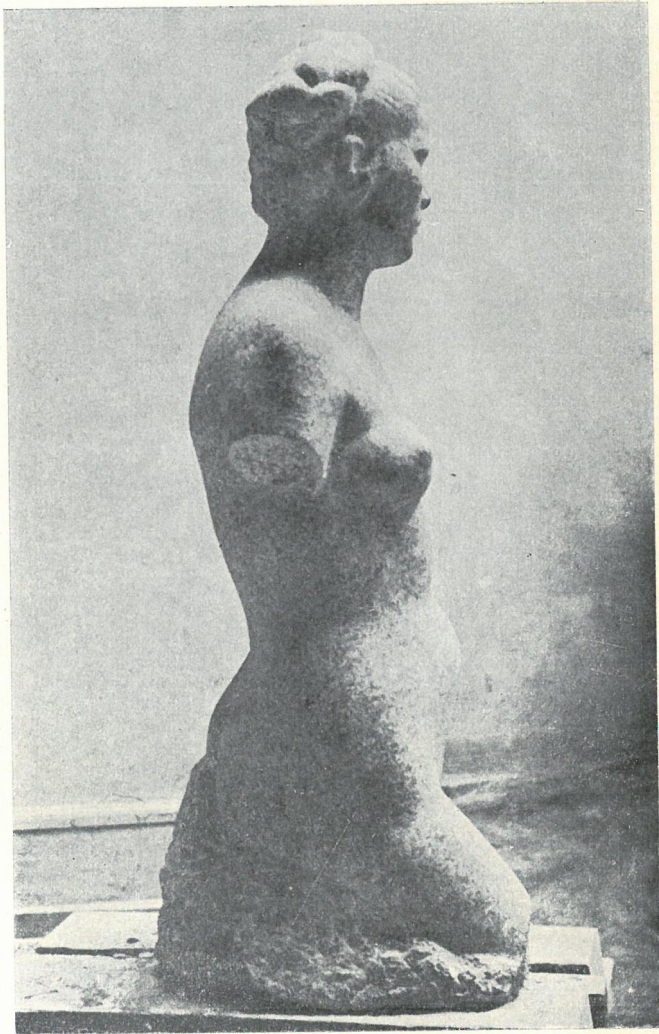
Wspomnienie z Kaukazu — Imam Szamil



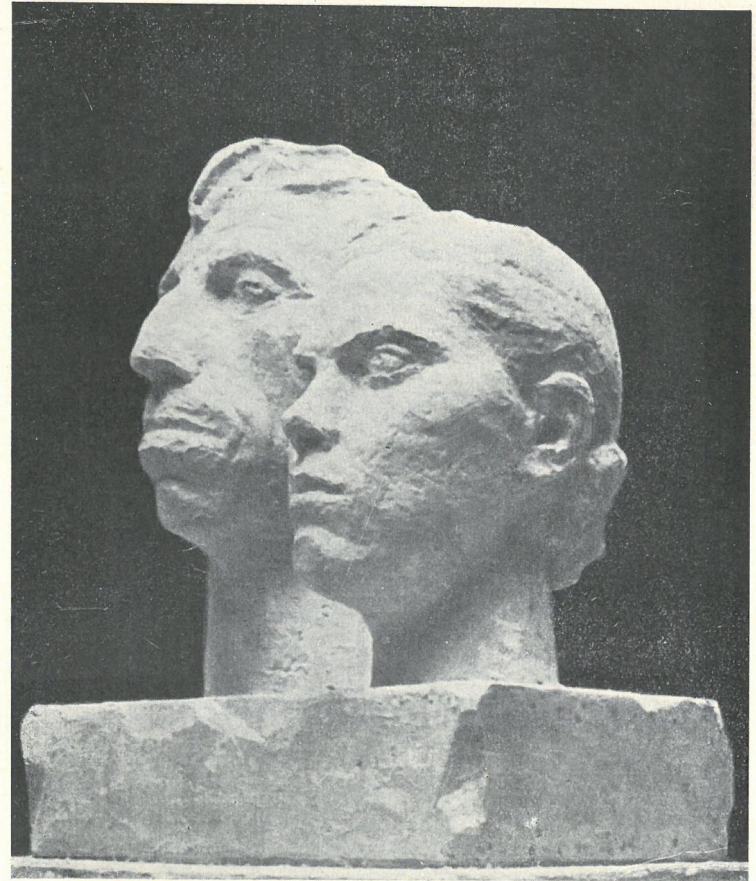
Janiela



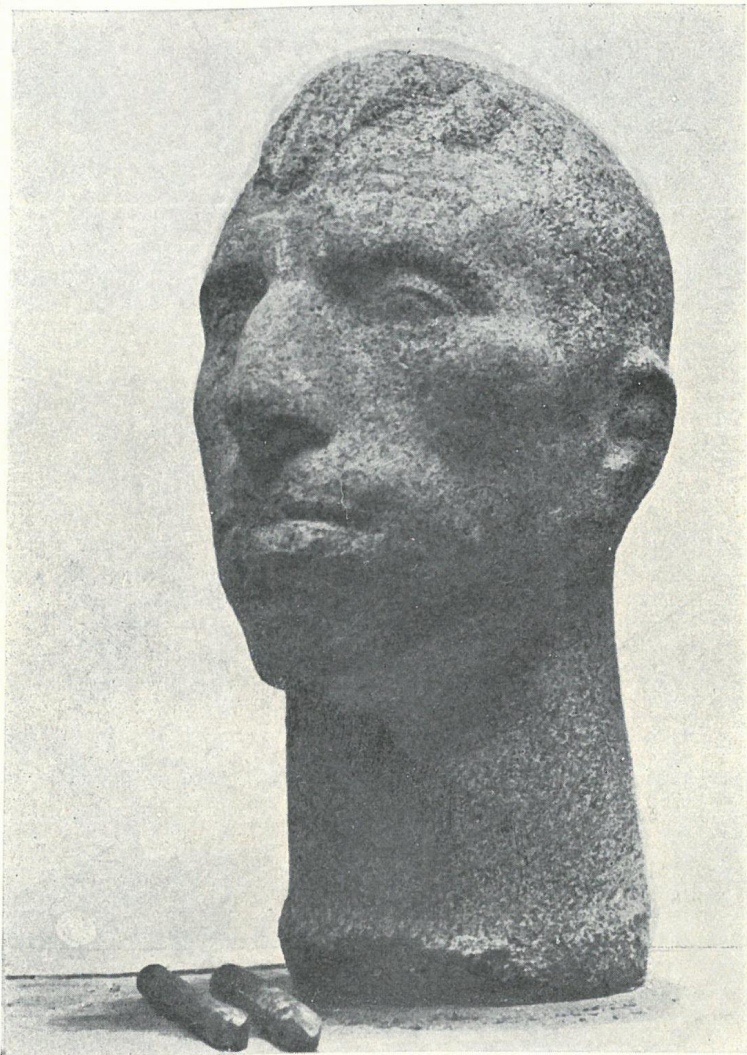
Imam Szamil II



Janiela



Górale z Bukowiny Tatrzańskiej



Stasek Lach z Bukowiny Tatrzańskiej



Projekt nagrobka





Pomnik Mickiewicza przy Pałacu Kultury i Nauki  
w Warszawie

